

# Avi X Louis Villain, Terencjusz

Wiem, że pewnych rzeczy już nie zmienię  
Ciągłe szukam siebie jest to droga przez ból i cierpienie  
Wiele lekcji a tak wiele jeszcze nie wiem  
I nie istotne kiedyś rzeczy zaczynają mieć znaczenie  
Coraz częściej się na siebie czuję zły  
Czy nie widzę czy nie myślę już się sam powoli gubię w tym  
Chcę dać światu tyle ile dał ten świat mi  
W czasach kiedy w ludziach coraz mniej dobra i empatii  
Poczekaj chwilę zamknij oczy  
Pomyśl o czym marzyłeś  
Ile czasu mamy jeszcze ile  
Tego nie wiem, idę do przodu, przetykam ślinę  
I żyje nie przeżywam, to myślenie mi daje siłę  
Wiem, że nie pozwolę sobie nigdy więcej  
Teraz biorę sprawy w swoje ręce  
To jest chyba ten czas i to miejsce  
Chcę dawać dobro ludziom  
I w to wkładam całe serce

Poznałem radość, łzy, śmierć, narodziny  
Odwagę, strach, dumę, poczucie winy  
Niebo to nie jest limit  
Życie to komediodramat  
Wszyscy w nim uczestniczymy

Dwadzieścia osiem lat, się czuję jak Terencjusz  
Trochę przeszedłem i coraz więcej wiem już  
Nic co ludzkie mnie nie ominęło  
A scenariusz do życia to istne arcydzieło  
Patrzę na ten świat i to jak stworzyli  
Jestem tylko rad jak Skłodowska-Curie  
Nic bez powodu, wszystko co za nami  
Ale ciężko iść do przodu odwróconym plecami  
Patrzę na niebo i widzę płaskorzeźby  
Upaja mnie sam widok i staję się nietrzeźwy  
To wszystko tylko da mi siłę  
Każde doświadczenie o które nie prosiłem  
Niebo płakało gdy musiałem polec  
Ale życie daje lekcje, życie to mój college  
(Cóż) opisuje to każdym swoim wersem  
Bo życie to Avi a baśnie to Andersen

Poznałem radość, łzy, śmierć, narodziny  
Odwagę, strach, dumę, poczucie winy  
Niebo to nie jest limit  
Życie to komediodramat  
Wszyscy w nim uczestniczymy